

JOANNA TROĆ

ur. 1929; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	rodzina i dom rodzinny, dzieciństwo, dziadkowie

Rodzice i dziadkowie

Pamiętam swoich dziadków. To znaczy ojca rodziców nie pamiętam. Nie pamiętam ojca rodziców. Ale ze strony mamy pamiętam dziadka i babcię. Babcia Kwiecińska. Antonina i Józef Kwiecińscy. A babcia z domu była... Kaczmarek czy Kaczmarska, o tak. Takie jakieś nazwisko. [Dziadkowie] mieli gospodarstwo za Lublinem. [W jakiej miejscowości?] A czy to ważne? Mogę powiedzieć, na Węglinku. Teraz już tam nie ma. Tam już teraz pozabierali te... Tam była taka Świńska Góra. [Dlaczego Świńska?] To tak mówili. Jeszcze jak byłam mała, to mówili, że tam kiedyś ludzie co tam mieszkali, to paśli świnie na tym [teren]. Ale czy to prawda? To jest tylko legenda.

Moja mama nie pracowała. Ojciec miał zakład fryzjerski na Krakowskim Przedmieściu 51.

Myśmy jeździli do babci na wakacje. A tatuś przyjeżdżał co niedzielę do nas z wałówką, naturalnie dobrych rzeczy: czekolady, lody i pomarańcze. Bo ojca było stać na to. Jak była niania, gospodyni, i jeszcze... To rodziców było stać na to. Teraz to na pewno by nie było.

Data i miejsce nagrania	2013-11-20, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Elżbieta Graboś
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"